

Krystyna Gomółka
(Gdańsk)

Polityka rządów polskich wobec mniejszości białoruskiej w latach 1918-1939

Przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości problem białoruski rozpatrywany był przez polskie ugrupowania polityczne przez pryzmat stosunku do Rosji. Zarysowały się wówczas trzy koncepcje polityczne. Pierwsza z nich, sformułowana przez ruch narododemokratyczny głosiła, iż w przyszłym państwie polskim rolę właściwego dysponenta-gospodarza pełnić miał naród polski. Inne narody zamieszkujące w ramach państwa polskiego podporządkować się miały ekonomicznej i kulturowej dominacji Polaków. Program ten odmawiał niepolskim mieszkańcom państwa prawa do swobodnego rozwoju narodowego, zmierzając do uczynienia z nich obywateli niższej kategorii. Według narodowych demokratów, granica Polski na wschodzie przebiegać miała tak, by w ramach państwa znalazła się część gub. mińskiej z Mińskiem, Słuckiem i Pińskiem, zachodnia część gub. witebskiej, Inflanty Polskie z Dyneburgiem, kraniec Kurlandii, część Wołynia po rzekę Horyń, zachodnia część Podola z Płoskirowem i Kamieńcem Podolskim. Program ten został przyjęty przez Komitet Narodowy Polski (KNP) 5 listopada 1918 r. Część ziem białoruskich przypadłą Polsce zamierzano spolonizować¹.

Drugą była koncepcja federacyjna. Mówiła ona o konieczności powołania państwa polskiego, które miało wejść w związek federacyjny z powołanymi do życia państwami, tj. Litwą, Białorusią, Ukrainą, Łotwą i Estonią.

¹ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Komitet Narodowy Polski (dalej: KNP), t. 7, protokół 149.

Zakładano, że akces do federacji będzie miał charakter dobrowolny. Jedną z przyczyn powstania stanowiska federacyjnego było przeświadczenie, że granice etnograficzne w Europie wschodniej są niemożliwe do wytyczenia, a prawo do samookreślenia przysługuje również Polakom zamieszkałym na wschód od Sanu i Bugu. Za najsłabsze ogniwo w koncepcji federacyjnej uważano Białorusinów, określając ich często pojęciem „masy etnograficznej”. Za główne zadanie Polaków zamieszkujących ziemie białoruskie uważano pomoc w tworzeniu narodu białoruskiego. Zarówno Polska Partia Socjalistyczna, Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie”, a także ludzie z osobistego otoczenia Józefa Piłsudskiego lansujący koncepcję federacyjną zastrzegali sobie, iż w przypadku niemożności realizacji powyższego planu, państwo polskie dążyć będzie do przyłączenia tych ziem litewsko-białoruskich, które zamieszkuje w większości ludność polska².

Wokół odmiennych założeń skupili się zwolennicy stanowiska zwanego krajowym. Ujawniło się ono równolegle w dwóch środowiskach: konserwatywnej szlachty i postępowej inteligencji. Krajowcy w wystąpieniach podkreślali swą polskość, czując się obywatelami tzw. kraju, przez co rozumieli ziemie byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego (WKL). Obszar ten występował w ich mentalności jako spójna całość ekonomiczna, kulturalna, o specyficznej strukturze ludności i własnych tradycjach historycznych. Wszystkie narody zamieszkujące „kraj” namawiali do zgodnej współpracy, celem „(...) ekonomicznego, kulturalnego i społecznego dźwignięcia kraju i wszystkich jego mieszkańców”³.

W sposób instrumentalny traktował problem białoruski J. Piłsudski. Pisał on, że Białorusini są elementem słabym. W memoriale złożonym w 1904 r. w japońskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych, dokonując podziału na narody historyczne i niehistoryczne, Białorusinów zaliczył do drugiej grupy. Ta grupa narodów (Białorusini, Łotysze, Litwini) zdaniem Piłsudskiego nie posiadała tradycji historycznej, a jej uczestnicy nie byli zdolni do powołania w przyszłości własnych państw i mogli znaleźć się w strefie wpływów polskich lub rosyjskich. Naczelnym celem J. Piłsudskiego było dążenie do rozbięcia Rosji. Za główną siłę mogącą to urzeczywistnić uważał Polaków. Wspomagać ich mieli m.in. Białorusini, zwłaszcza Białorusini katolicy, którzy — jego zdaniem — znacznie łatwiej ulegali wpływom polskim niż pozostali⁴.

2 M. K. Dziewanowski, *Joseph Piłsudski, A European Federalist 1918-1922*, Stanford 1969, s. 28.

3 A. Tupalski, *Stanowisko polskie na Białej Rusi i kwestia agrarna*, „Kurier Litewski”, 15.IX.1906, nr 189; A. Jurkiewicz, *Rozwój polskiej myśli politycznej na Litwie i Białorusi w latach 1905-1922*, Poznań 1983, s. 35.

4 K. Gomółka, *Piłsudski wobec kwestii białoruskiej a wschodnia granica Polski w latach 1918-1922*, [w:] *Narodziny Polski Niepodległej. Wizje — Realia — Opinie*, Warszawa 1988, s. 196-216.

Dwa pierwsze rządy odrodzonej Rzeczypospolitej — Ignacego Daszyńskiego i Jędrzeja Moraczewskiego — nie sformułowały konkretnego programu w kwestii białoruskiej. Były bowiem zajęte problemami związanymi z odradzaniem się po 123 latach niewoli państwa polskiego i kształtowaniem jego granic. To właśnie przez pryzmat nakreślenia przyszłej granicy Polski widziano problem białoruski. Fakt ten potwierdzają oświadczenia J. Moraczewskiego z 20 listopada 1918 r. i wypowiedź ministra spraw zagranicznych w rządzie premiera J. Moraczewskiego Leona Wasilewskiego z 17 grudnia 1918 r. W obu wypowiedziach stosunki z Litwinami i Białorusinami miały zostać rozwiązane „(...) w myśl tradycji polskiej wolni z wolnymi, równi z równymi, żeby nic nie zostało uronione z tego dorobku kulturalnego, który tam istnieje i ma szanse rozwoju”⁵. Wprawdzie w czasie kadencji rządu premiera J. Moraczewskiego został powołany do życia departament litewsko-białoruski (w ramach MSZ), ale i jego celem nie było rozpatrzenie kwestii białoruskiej. Decyzje o przyszłości ziem zamieszkałych przez Białorusinów kształtowały się w kuluarach, zaś osobą, która miała na nie największy wpływ był J. Piłsudski.

Podczas grudniowej rozmowy (1918 r.) z wysłannikiem KNP — Stanisławem Grabskim Piłsudski przedstawił swój projekt wschodniej granicy Polski. Dowodził, by ze względów strategicznych „(...) rzeki Ułła, Berezyna, Słucz, Horyń, Uszyca znajdowały się całkowicie w ręku polskim, tj. żeby granica państwowa była odpowiednio poza nie wysunięta”⁶. Oznaczało to przyłączenie do Polski olbrzymich obszarów na wschodzie. Nieco mniejszą powierzchnię ziem białoruskich zakreślała linia przedstawiona w drugiej wypowiedzi J. Piłsudskiego z końca grudnia 1918 r. przekazana w postaci instrukcji naczelnika państwa dla Leona Wasilewskiego udającego się na konferencję pokojową do Paryża. „Granica wschodnia winna stronie polskiej zabezpieczyć linię kolejową: Drohobycz, Lwów, Kowel, Pińsk, Łuniniec, Baranowicze, Wilno i jego osłonę w postaci pasa błot i lasów Prypeci. W ten sposób Polska bierze kraj zdalny pod kolonizację”⁷. Zarówno w pierwszym jak i drugim przypadku w granicach Polski znalazła się część ziem białoruskich.

Po objęciu funkcji premiera przez I. Paderewskiego, zwolennika koncepcji federacyjnej, twórcę projektu Stanów Zjednoczonych Polski, realizacja planów federacyjnych mogła się wydawać bardziej prawdopodobna. W marcu 1919 r. na ręce premiera memoriał w sprawie białoruskiej złożyli Kazimierz Ćwirko-Godycki i płk Aleksander Jansen. Podkreślili oni korzyści, ja-

5 AAN, Archiwum Leona Wasilewskiego, t. 68. Oświadczenie J. Moraczewskiego w imieniu rządu z 20.IX.1918, t. 57, Konferencja Ministra Spraw Zagranicznych z przedstawicielami prasy, 17.XII.1918.

6 AAN, KNP, t. 9. Radiogram S. Grabskiego z Warszawy do KNP z 16.XII.1918.

7 W. Jędrzejewicz, *Kromka życia Józefa Piłsudskiego 1867-1935*, Londyn 1977, t. 2, s. 124.

kie mógłby przynieść związek Białorusi z Polską, dając tej pierwszej możliwość kulturalnego i gospodarczego rozwoju⁸.

Fakt zajęcia Wilna w kwietniu 1919 r. I. Paderewski przyjął z zadowoleniem, jednak chciał działać na podstawie legalnych uchwał sejmu, a nie metodą faktów dokonanych jak J. Piłsudski. Nawet gdy sejm 29 kwietnia 1919 r. uchwalił wniosek Związku Ludowo-Narodowego wzywający rząd, by ziemie b. WKL zjednoczyć w jedną całość z Polską, I. Paderewski w swym wystąpieniu sejmowym stwierdził, iż o wschodniej granicy Polski nie można decydować bez uprzedniego wysłuchania narodów zainteresowanych⁹. Jednakże ani rząd, ani władze terenowe nie śpieszyły się z wysłuchaniem zainteresowanych. Rozmowy z Białorusinami zaczęto prowadzić dopiero w maju. Rozpoczęta w tym czasie akcja zbierania podpisów wśród ludności białoruskiej, opowiadającej się za przynależnością do Polski, wykazała, że listy te na Grodzieńszczyźnie podpisywane były jedynie przez Białorusinów katolików. Nurt prawosławny pozostał bierny¹⁰.

Józef Piłsudski osobiście nie liczył się z opiniami działaczy białoruskich, a sam problem uważał za jeden z mniej ważnych, o zasięgu lokalnym. Po zajęciu przez wojska polskie Mińska nakazał członkom Białoruskiego Komitetu Narodowego we wszystkich sprawach zwracać się do kierownika okręgu mińskiego Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich (ZCZW), nie zaś do komisarza generalnego zarządu. Nie zgodził się również na wyłonienie rządu¹¹.

Inaczej tę kwestię widział premier I. Paderewski. W maju 1919 r. spotkał się on z delegatem białoruskim Arkadiuszem Smoliczem, który przedstawił mu projekt porozumienia między Polską a Białorusią. Rząd polski po wyzwoleniu całości ziem białoruskich dopomógłby w utworzeniu rządu litewsko-białoruskiego, który z pomocą Polski powołałby własną administrację i wojsko. W przypadku braku porozumienia z Litwinami stworzono by jedynie rząd białoruski. Ignacy Paderewski wyraził zainteresowanie planem i skłaniał się w kierunku jego realizacji, jednakże nie znalazł poparcia wśród polskich sfer rządowych. Naprawdę nikt bowiem nie zamierzał paktować z Białorusinami. Szeroko kolportowane przez prasę, zwłaszcza obozu belwederskiego, hasła federalizmu okazały się chywytem propagandowym. Przybycie do Polski na dalsze rozmowy delegata białoruskiego — Antoniego Łuckiewicza, polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych (MSZ) przyjęło ze zdziwieniem. W rozmowie z J. Piłsudskim A. Łuckiewicz dowiedział się, że rozwiązanie kwestii białoruskiej naczelnik odsunął na dalszy plan i uzależnił od

8 AAN, KNP, t. 9. Notatka w sprawie białoruskiej.

9 K. Gomółka, *Ignacy Paderewski wobec kwestii białoruskiej w okresie konferencji warszawskiej*, [w:] *Studia i Szkice z Dziejów Najnowszych*, Warszawa 1987, s. 88-99.

10 Tamże.

11 *Sześć listów Józefa Piłsudskiego do Stanisława Szeptyckiego z okresu wojny polsko-radzieckiej*, oprac. W. Stankiewicz, „Dzieje Najnowsze”, 1971, s. 3, 63.

postępów w sprawie ukraińskiej. Dodatkową okolicznością było internowanie delegata białoruskiego¹².

Wkrótce okazać się miało, że plany powołania państwa białoruskiego są jedynie polityczną mrzonką. Władze polskie bowiem nie zamierzały uznać politycznych ambicji Białorusinów. Odkrycie kart w tej kwestii nastąpiło w grudniu 1919 r. Rząd polski skłonny był tolerować Radę Białoruską, o ile nie wysuwała ona żądania niepodległości Białorusi i nie protestowała przeciwko poczynaniom władz polskich. W grudniu 1919 r. została rozwiązana przez szefa okręgu mińskiego ZCZW – Władysława Raczkiewicza, na osobisty rozkaz J. Piłsudskiego, Rada Białoruskiej Republiki Ludowej, domagająca się utworzenia niepodległego państwa białoruskiego.

Rozwiązanie Rady nie oznaczało jedynie zlikwidowania problemu białoruskiego, zwłaszcza że w tym czasie podniosła go strona radziecka. Zarówno J. Piłsudski jak i rząd polski zdawali sobie sprawę z ewentualnych konsekwencji rozmów białorusko-rosyjskich, toczących się od jesieni 1919 r. i fakt ten wpłynął na ponowne podniesienie sprawy białoruskiej. Nie zamierzano wprowadzić uznać racji politycznych Białorusinów, natomiast zaspokajając ich roszczenia kulturalne J. Piłsudski pragnął pozyskać ich do własnych koncepcji, na pewno zaś odciągnąć od Rosji. Z jego inicjatywy w dniach 20-24 marca 1920 r. w Mińsku odbyły się rozmowy z członkami Białoruskiej Rady Najwyższej. Pozyskania niektórych działaczy białoruskich dokonano za pomocą obietnic otwarcia kilkudziesięciu elementarnych szkół białoruskich, umożliwienia pracy kooperatywom i niektórym organizacjom kulturalnym¹³.

W obliczu wojny polsko-rosyjskiej sprawa białoruska spadła na dalszy plan. Powrócono do niej dopiero we wrześniu 1920 r. podczas rokowań preliminaryjnych, a następnie pokojowych. W składzie polskiej delegacji pokojowej znaleźli się zwolennicy federalizmu, lecz i oni traktowali tę ideę instrumentalnie, bacząc na zabezpieczenie interesów polskich i grając kartą białoruską przeciw Rosji.

Traktat ryski ustalając granice między Polską i Rosją podzielił ziemie białoruskie. Część z nich przypadła Polsce, która od początku prowadziła prace polonizacyjne, nie szczędząc mieszkającej tam ludności białoruskiej i zмирzając do likwidacji problemu białoruskiego. Wydatnie pomagało jej w tym Towarzystwo Straży Kresowej (TSK) i lokalna administracja. Począwszy od listopada 1920 r. systematycznie likwidowano szkoły białoruskie, a praca TSK na rzecz ludności białoruskiej ograniczała się do sprawdzania z Warszawy wciąż nowych delegacji i skłaniania ich do wydawania orzeczeń mówiących o przyłączeniu tych ziem do Polski. Prace polonizacyjne TSK zostały przypieczętowane wejściem w życie 1 marca 1921 r. ustawy o powołaniu województw wschodnich: nowogródzkiego, poleskiego i wołyń-

¹² Tamże.

¹³ K. Gomołka, *Rozmowy polsko-białoruskie w marcu 1920 r.*, „Dzieje Najnowsze”, 1988, z. 1, s. 3-15.

skiego, a tym samym wprowadzeniu ustaw i rozporządzeń obowiązujących na terenie Rzeczypospolitej¹⁴.

Pierwszym rządem, który zademonstrował żywe zainteresowanie problemami mniejszości narodowych był rząd gen. Władysława Sikorskiego. Na okres jego istnienia przypadło uznanie przez mocarstwa zachodnie wschodnich granic państwa polskiego (15 marca 1923 r. uchwała Rady Ambasadorów). Władysław Sikorski rozumiał, że polityka poprzednich ekip rządowych wobec Białorusinów prowadzona była pod kątem kształtowania wschodniej granicy, stąd częste popadanie z jednej skrajności w drugą. Nie liczył on na szybkie rozwiązanie kwestii narodowościowej, poczynił jednak kroki w celu jej zbadania. Na życzenie premiera memoriał omawiający kwestie narodowościowe przygotował Konstanty Srokowski. Ruch białoruski ocenił on jako wątki, choć szybko rozwijający się, ostrzegał również, iż prowadzona przez Polskę polityka ucisku i wyniszczenia gospodarczego Białorusinów nie prowadzi do niczego dobrego. Jako odpowiednie rozwiązanie autor zaproponował autonomię kulturalną dla tej mniejszości¹⁵.

Podczas kadencji rządu W. Sikorskiego uaktywnił się Komitet Polityczny Rady Ministrów (KPRM). W lipcu 1923 r. ustalono, iż językiem polskim należy posługiwać się we wszystkich urzędach państwowych i samorządowych z wyłączeniem sądów i szkolnictwa na obszarach, gdzie dopuszczone zostało posługiwanie się językiem miejscowym, tj. w dużych skupiskach ludności niepolskiej. Za wprowadzeniem w życie projektu opowiedziała się większość zgromadzonych. Projekt ten w poważnym stopniu ograniczył prawa mniejszości narodowych i preferował język polski¹⁶.

Upadek rządu W. Sikorskiego przerwał zapoczątkowane prace. Do władzy doszła koalicja centrowo-prawicowa. Zajął ją w kwestii narodowościowej stanowisko jednoznacznie nacjonalistyczne, domagając się całkowitej polonizacji ziem białoruskich przyznanych Polsce. W oświadczeniu złożonym w sejmie prezes Rady Ministrów Wincenty Witos wyraźnie zaprzeczył, jakoby względem mniejszości prowadził politykę niezgodną z Konstytucją RP, potwierdził natomiast liczne błędy w zakresie bezpośredniej jej realizacji i deklarował ich eliminację. Za czasów W. Witosy problem białoruski doczekał się dyskusji na forum KPRM. Postanowiono wówczas dotować propolską reprezentację Białorusinów — Pawła Aleksyuka. W praktyce rząd W. Witosy pochłonięty był problemami gospodarczymi, inne kwestie odsuwał na dalszy plan. Nie sprzeciwiał się również działalności represyjnej władz

14 K. Gomółka, *Polskie ugrupowania polityczne wobec kwestii białoruskiej 1918-1922*, Warszawa 1989, s. 189.

15 K. Srokowski, *Sprawa narodowościowa na kresach wschodnich*, Kraków 1924, s. 12.

16 AAN, Prezydium Rady Ministrów (PRM). Rektyfikaty, t. 21,teczka 3. Uchwała Rady Ministrów z 6 października 1921 r. o ustanowieniu Komitetu Politycznego Rady Ministrów.

lokalnych, przejawiającej się w zamykaniu czasopism, rozwiązywaniu organizacji białoruskich, rewizjach, a nawet aresztowaniach działaczy¹⁷.

Inne stanowisko zajął rząd premiera Władysława Grabskiego. Owocem jego działalności były uchwalone przez sejm ustawy językowe (31 lipca 1924 r.). Intencją autorów była chęć rozwiązania problemu funkcjonowania mniejszości słowiańskich w Polsce w duchu asymilacji. W tym celu zapewniono przewagę językowi polskiemu, przy jednoczesnym uznaniu częściowych praw języków mniejszości przez wprowadzenie szkół utrakwistycznych¹⁸. Władysław Grabski próbował również podnieść kwestię agrarną. Proponowany przez niego projekt, zakładający przymusowe przeprowadzenie parcelacji ziemi folwarcznej za częściowym odszkodowaniem, został uznany za zbyt rewolucyjny i odrzucony przez KPRM. Do problemu ludności niepolskiej zamieszkałej we wschodnich województwach ustosunkował się również Stanisław Thugutt (od listopada 1924 r. na stanowisku ministra bez teki). Największe znaczenie przypisywał on kwestiom gospodarczym, postulując udział w parcelacji ziemi w województwach wschodnich co najmniej 75 proc. ludności niepolskiej, udzielanie jej ulg podatkowych, zwiększenie pomocy dla miejscowego przemysłu i rozbudowę systemu komunikacyjnego. W dziedzinie oświaty plan St. Thugutta przewidywał wcielenie w życie ustawy z 24 lipca 1924 r. do początku roku szkolnego 1925/1926 oraz utworzenie w kuratoriach stanowisk do spraw szkolnictwa mniejszościowego. W zakresie administracyjnym St. Thugutt dążył do przeprowadzenia wyborów do władz samorządowych, uporządkowania sprawy uznania polskiego obywatelstwa Białorusinów oraz równouprawnienia mniejszości w dostępie do urzędów państwowych. Plany te miały charakter długofalowy, a sześciomiesięczna obecność St. Thugutta w rządzie nie mogła ich urzeczywistnić. Do jego niewątpliwych osiągnięć należy jednakże zaliczyć przyśpieszenie likwidacji zniszczeń wojennych na ziemiach wschodnich, podjęcie prac nad projektem ustawy w sprawie statusu prawnego Kościoła prawosławnego oraz prac nad kwestią obywatelstwa polskiego¹⁹.

Po odejściu St. Thugutta prace te były kontynuowane, lecz ich tempo osłabiła zła kondycja finansowa kraju.

Do spraw, których nie udało się rozwiązać, należały kwestia osadnictwa wojskowego, budząca duże kontrowersje wśród ludności białoruskiej. Później na przeszkodzie stanęły trudności gospodarcze i stan wojny partyzanckiej na ziemiach wschodnich. Niemałą rolę w aktywizacji nastrojów antypaństwowych odegrała Komunistyczna Partia Zachodniej Białorusi (KPZB). Pod jej wpływem wystąpienia białoruskich chłopów przybrały formę bojkotu podatkowego, strajków oraz bezpośrednich starć z policją i wojskiem. Szczególnie fakty te dotyczą lat 1924-1925, gdy Rada Ministrów nadała wojewodom

17 *Wspólny front*, „Przegląd Wileński”, 14.XII.1923, nr 17.

18 St. Grabski, *Wspomnienia*, Warszawa 1989, t. 2, s. 221.

19 AAN, Akta Stanisława Kauzika, t. 10, Plan Thugutta (1925 r.).

województw wschodnich specjalne uprawnienia w zakresie wydawania zarządzeń dotyczących bezpieczeństwa i spokoju publicznego. Nadzór policyjny i wojskowy uległ zaostreniu od czerwca 1925 r., gdy została powołana Białoruska Włósciańsko-Robotnicza Hromada, w programie której znalazło się hasło utworzenia niepodległego i zjednoczonego państwa białoruskiego, a więc połączenia ziem białoruskich należących do Polski z ziemiami Białorusi radzieckiej, wyłączenia obszarów i bezpłatnego podziału ziemi między chłopów²⁰. Hasła te stanęły w jaskrawej sprzeczności z polityką rządu polskiego. Nic więc dziwnego, iż od początku swego istnienia bacznie obserwowano działalność Hromady.

Rząd Aleksandra Skrzyńskiego zdawał sobie sprawę z niemożności szybkiego rozwiązania problemu mniejszości. Skrzyński przyjmując urząd premiera zapowiedział, iż rząd będzie dążył do złagodzenia konfliktów z mniejszościami narodowymi i respektował ich prawa zawarte w Konstytucji RP²¹. W praktyce nie oznaczało to żadnych większych zmian, nie podjęto również żadnych praktycznych kroków.

Przewrót majowy silnie wstrząsnął Białorusinami. Oczekiwali oni od J. Piłsudskiego natychmiastowej zmiany dotychczasowej polityki. Powszechnie uważano, że dla rządu Kazimierza Bartla pozyskanie ludności białoruskiej, pozbawionej własnego ośrodka państwowotwórczego, stanowi cel godny zabiegów. Jednakże pierwsze tygodnie po przewrocie przyniosły milczenie rządu, który zaabsorbowany był umocnieniem zdobytej władzy. Projekt *Wytyczne w sprawie stosunku władz rządowych do mniejszości narodowych* przedstawił Radzie Ministrów 18 sierpnia 1926 r. minister spraw wewnętrznych Kazimierz Młodzianowski. Głównym celem polskiej polityki narodowościowej miała być asymilacja państwowa mniejszości. Drogę do niej widziano w zaspokajaniu potrzeb gospodarczych i kulturalnych, usprawnieniu pracy administracji terenowej oraz uporządkowaniu spraw samorządowych. W projekcie podkreślono zdecydowaną konieczność zwalczania tendencji antypaństwowych. Ponadto proponowano przyspieszenie tempa reformy rolnej i parcelacji gruntów prywatnych, uporządkowanie komasacji gruntów i serwitutów. Zaproponowano również poddanie rewizji ustawy szkolnej z 31 lipca 1924 r. pod kątem zniesienia systemu składania deklaracji Białorusinów — określanych mianem społeczności włósciańskiej²².

Wytyczne K. Młodzianowskiego były szkicem działania rządu. Zakładano, że większość kwestii stanie się przedmiotem rozważań. Duże znaczenie miało uznanie zasady asymilacji państwowej. Dyskusja nad wytycznymi ujawniła polaryzację stanowisk. Różnice poglądów zarysowały się między J. Pił-

20 AAN, VI Oddział MSW, t. 839/1. Protokół ze zjazdu wojewodów 14.X.1925.

21 A. Skrzyński, *Polska a pokój*, Warszawa 1925, s. 53.

22 AAN, PRM, t. 54. Protokół z posiedzenia RM z 18.V.1926. Tekst dyskusji opublikował Cz. Madajczyk, *Materiały w sprawie polityki narodowościowej władz polskich po przewrocie majowym*, „Dzieje Najnowsze”, 1972, z. 3, s. 143-147.

sudskim a ministrami. Wszyscy oni kładli nacisk na niepowodzenia dotychczasowej polityki narodowościowej, krytykując m.in. utrakwistyczny system, centralny model zarządzania, ideę kolonizacji kresów wschodnich. Józef Piłsudski w swym wystąpieniu podkreślił natomiast sukcesy odniesione przez państwo i naród oraz szkołę polską i wojsko w zakresie szerzenia polskości i państwowoasymilacyjnego oddziaływania na mniejszości. Akcentował konieczność zapewnienia językowi polskiemu praw jedyne go języka urzędowego, bronił idei osadnictwa polskiego na wschodzie i przeciwstawił się planowanej amnestii — zwłaszcza przeciw objęciu nią „zbrodni szpiegostwa i akcji dywersyjnych”. W dyskusji nad wytycznymi przedstawiciele Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (MWRiOP), Ministerstwa Spraw Wojskowych i Ministerstwa Spraw Zagranicznych zgodzili się z tezą, iż problem białoruski nie przedstawia dla polskiej polityki zagranicznej większego znaczenia i jest najmniej uciążliwy, nie zamierzali mu poświęcać więcej czasu²³. Charakterystyczne, że słowa te padły w okresie dynamicznego rozwoju Hromady, powiększającej zasięg i teren swego działania. Na kolejnych posiedzeniach KPRM sprawa białoruska miała marginesowe znaczenie. Dopiero gdy nastąpił gwałtowny wzrost liczby szeregów Hromady (na przełomie 1926/1927 r. liczyła ona około 100 000 członków) zapadła decyzja o jej likwidacji. W nocy z 14 na 15 stycznia 1927 r. policja dokonała aresztowań działaczy Hromady w 20 powiatach województw północno-wschodnich, przeprowadzono rewizje w wielu organizacjach białoruskich. Wśród zatrzymanych (ok. 500 osób) znaleźli się członkowie klubu poselskiego Hromady. Oficjalna delegalizacja partii nastąpiła 21 marca 1927 r., zaś proces jej 56 członków trwał ponad rok (od 23 lutego 1927 r. do 22 maja 1928 r.).

Z informacji zbieranych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w ciągu następnego miesiąca 1927 r. wynikało, iż likwidacja Hromady przyniosła jedynie pozorne uspokojenie. W rzeczywistości wśród Białorusinów zanotowano dalszy wzrost nastrojów antypaństwowych²⁴. Chcąc im przeciwdziałać, rząd postanowił poczynić pewne ustępstwa. Ich głównym celem było pozyskanie inteligencji białoruskiej i stworzenie z niej ruchu stanowiącego przeciwwagę dla sił rewolucyjnych. Z poczynaniami tymi było związane nazwisko ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego Gustawa Dobruckiego. Wprowadził on obowiązkową naukę języka białoruskiego do gimnazjów polskich na wschodzie kraju, nadał prawa publiczne gimnazjum białoruskiemu w Nowogródku. Starając się zatrzeć złe wrażenie związane z likwidacją Hromady, minister odbył kilka konferencji poświęconych sprawom programów szkół białoruskich i podręczników szkolnych. W czerwcu 1927 r. utworzono w Nowogródku białoruską bursę, a w seminarium du-

23 AAN, PRM, t. 54. Protokół z pos. 18.VIII.1926.

24 Archiwum MSW, Wileński Urząd Wojewódzki, t. 978/7. Protokół z konferencji odbytej 27.I.1927.

chownym w Wilnie wprowadzono język białoruski jako przedmiot nauczania. Ponadto w celu zmniejszenia napięcia w stosunkach z Białorusinami, Sąd Apelacyjny dokonał redukcji kar skazanym w procesie Hromady, zmniejszając je niektórym skazanym nawet do połowy²⁵.

Podjęte przez rząd polski kroki wobec Białorusinów miały charakter zdecydowanie umiarkowany. Były one właściwie demonstracją dobrej woli ze strony władz polskich. Częściowe podjęcie sprawy białoruskiej nie mogło doprowadzić do jej rozwiązania. Pominięte zostały kwestie gospodarcze i społeczne.

Rok 1927 był ostatnim, w którym poczynione zostały pewne ustępstwa wobec Białorusinów. Począwszy od 1928 r. sprawa białoruska zeszła na dalszy plan, a władze terenowe zaczęły odchodzić od polityki ustępstw, starając się pod różnymi pozorami zmniejszyć białoruski stan posiadania w dziedzinie oświaty. Wówczas to doprowadzono do zamknięcia gimnazjum w Radoszkowiczach, represjonowano uczniów gimnazjum w Wilnie pod zarzutem działalności komunistycznej.

Faktem jest, iż sytuacja, w której działał rząd polski po likwidacji Hromady, była znacznie łatwiejsza z powodu rozbicia ruchu białoruskiego i skłócenia jego przywódców. Nawet wybory parlamentarne nie dokonały scalenia ruchu. Wprawdzie Białorusini zdobyli 10 miejsc w sejmie i 2 w senacie, lecz ich żądania i postulaty liczyły się coraz mniej. Przyczyny zmiany polityki rządu wobec kwestii białoruskiej były różne. Należy do nich zaliczyć m.in. ówczesną sytuację międzynarodową, zwłaszcza w ZSRR, związaną z rozpoczęciem kursu polityki walki z odchyleniami nacjonalistycznymi. Niemniej jednak istotną przyczyną był spadek wartości inteligencji białoruskiej w oczach piśsudczyków. Z jednej strony starali się oni pozyskać narodowo myślące odłamy inteligencji, a z drugiej — chcieli odstraszyć ostrymi represjami całość tej grupy od skłonności prokomunistycznych. Realizacja polityki pozyskiwania Białorusinów napotykała ciągle na trudności, bowiem czynione koncesje były zbyt małe, by przyciągnąć ich uwagę.

Nacjonalistyczny kurs wobec mniejszości zaproponował w swym wystąpieniu sejmowym minister spraw wewnętrznych Felicjan Sławoj-Składkowski (1928 r.). Kilka miesięcy wcześniej, tj. w listopadzie 1928 r., minister wydał okólnik uzależniający odbywanie zgromadzeń od zezwoleń władz administracyjnych. W ten sposób zamierzał uzyskać kontrolę nad wszelkimi poczynaniami posłów i senatorów mniejszości²⁶.

Dowodem ostrzejszego kursu politycznego wobec Białorusinów były poczynania urzędników ministerstwa. Petycje i skargi składane przez działaczy białoruskich w ciągu 1929 r. zostały w grudniu tegoż roku przez naczelnika Wydziału Narodowościowego MSW Henryka Suchenka-Suchockiego oddalone pod pretekstem, że „(...) zarzuty nie odpowiadają istotnemu stano-

25 *Najnowsze zarządzenia ministra Dobruckiego*, „Dziennik Wileński”, 22.IV. 1927, nr 91.

26 Sejm RP II kadencji, pos. 44, 4.II.1929.

wi rzeczy²⁷. Podsumowaniem polityki wobec mniejszości narodowych okazało się expose premiera K. Bartla wygłoszone 10 stycznia 1930 r. w sejmie. Mówca stwierdził w nim, iż zagadnienie mniejszości narodowych straciło na ostrości i jest jednym z wielu problemów wewnętrznych, które rząd stara się skutecznie rozwiązać²⁸.

W przededniu wyborów parlamentarnych w 1930 r. władze starały się pozyskać jedynie grupę polonofilów białoruskich, pozytywnie oceniającą współpracę z Bezpartyjnym Blokiem Współpracy z Rządem (BBWR). Efektem tej działalności było wejście do sejmu aż trzech Białorusinów z listy BBWR — natomiast reprezentację Białorusinów stanowił tylko jeden poseł. Dalsze kroki w realizacji polityki rządu w sprawie białoruskiej zostały podjęte przez utworzoną w czerwcu 1932 r. Polsko-Białoruską Grupę Parlamentarną BBWR. W jej składzie znaleźli się posłowie i senatorowie z województw nowogródzkiego i wileńskiego. Grupa opracowała wytyczne do dalszej pracy. W ich ramach znalazło się m.in. upaństwowienie gimnazjum białoruskiego, budowa bursy w Nowogródku, powołanie do życia nowego organu prasowego informującego o osiągnięciach tej grupy. Już na jej pierwszym posiedzeniu przed zebraniem zaczęły się piętrzyć trudności, objawiające się brakiem środków finansowych na budowę bursy czy upaństwowienie gimnazjum. Wkrótce okazało się, że większość ustaleń jest niemożliwa do zrealizowania.

Bardziej drastyczne metody w procesie asymilacji narodowej Białorusinów zaproponował wojewoda poleski Wacław Kostek-Biernacki. W kwietniu 1933 r. zwrócił się on z prośbą do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o przyznanie czasowych uprawnień umożliwiających mu „(...) oczyszczenie z szumowin i szkodników lub nieodpowiednich dla Polesia elementów”²⁹. W rzeczywistości chodziło mu o wydalenie poza granicę kraju lub województwa wszystkich niewygodnych działaczy białoruskich, przede wszystkim zaś zwolenników lub członków KPZB, których poczynania poważnie osłabiały lub uniemożliwiały tempo asymilacji narodowej mas białoruskich.

Propozycje wojewody poleskiego uzyskały aprobatę. Pół roku później wojewoda nowogródzki Stefan Świdorski, powołując się na wytyczne MSWew. oraz uzgodnienia z MWRiOP, podczas narady starostów nakazał podjęcie działań ograniczających rozwój liczebny i terytorialny ruchu białoruskiego. Zobowiązał starostów do uniemożliwienia powstawania nowych placówek jakichkolwiek organizacji, a także do likwidacji już istniejących, poczynając od jednostek wykazujących niniejszą aktywność. Natomiast organizacje białoruskie przejawiające dużą aktywność miały być przejmowane

27 AAN, MSZ, t. 2270. Memoriał „Ruch białoruski”.

28 Sejm RP II kadencji, pos. 76, 8.II.1930.

29 AAN, VI Oddział MSW, t. 706/1. Materiały nadesłane do MSW przez wojewodę poleskiego.

przez Polaków. Wojewoda poinformował również o likwidacji kolejnego gimnazjum białoruskiego w Nowogródku, wstrzymał także podjętą wcześniej decyzję o dopuszczeniu nauki języka białoruskiego w niektórych szkołach powszechnych. Ponadto zaproponował ograniczenie liczby Białorusinów wchodzących w skład rad gromadzkich. W przypadku KPZB nakazał podjęcie wszelkich środków uniemożliwiających przeprowadzenie wszelkich wystąpień, strajków i demonstracji czy kolportażu literatury komunistycznej³⁰.

Z poczynań wojewody S. Świderskiego wynikało, iż czynniki rządowe podjęły wcześniej decyzję o likwidacji białoruskich instytucji kulturalno-oświatowych i asymilacji narodowej tej mniejszości. W poczynaniach utwierdzać ich miał Komitet do Spraw Narodowości i posiłkująca go Komisja Naukowa Badań Ziem Wschodnich. Do zadań obu instytucji należało badanie stosunków politycznych, gospodarczych i kulturalnych na kresach oraz przedstawienie rządowi wniosków zawierających wytyczne polityki narodowościowej, a także pobudzanie inicjatywy społecznej popierającej prace rządu³¹.

W wyborach parlamentarnych 1935 r. Białorusini udziału nie wzięli. Postępowanie to zgodne było z wcześniejszym postanowieniem Białoruskiego Komitetu Narodowego (BKN), który wezwał ludność do bojkotu wyborów. W związku z tym Białorusini nie mieli swoich przedstawicieli w sejmie i senacie, co ułatwiło dalsze postępowanie władz polskich. Linia działania wobec mniejszości białoruskiej została nakreślona podczas wystąpienia premiera Mariana Zyndrama-Kościałkowskiego w sejmie. Uznał on, iż naczelnym celem polityki wewnętrznej jest zespolenie wszystkich ziem Rzeczypospolitej, a tym samym — osiągnięcie daleko idącej zbieżności między interesami państwa i poszczególnych mniejszości³². Szczegółowe postępowanie w kwestii białoruskiej zostało przedstawione w tekście *Uwagi do expose premiera*. Zrezygnowano w nim z osiągnięcia asymilacji narodowej drogą przymusu, proponując rozwiązanie najbardziej nabrzmiałych problemów społecznych i gospodarczych. Należały do nich m.in. dostęp miejscowej ludności do samorządów, pomoc państwa w zakresie uporządkowania systemu podatkowego, udostępnienie długoterminowego kredytu rolnego, zakładanie polsko-białoruskich organizacji gospodarczych, przyśpieszenie tempa komasacji gruntów oraz walka z bezrobociem na wsi. W dziedzinie kulturalno-oświatowej wytyczne zakazały budzenia świadomości narodowej ludności białoruskiej, choć przyznały jej prawo do istnienia białoruskich szkół powszechnych na terenach zamieszkałych przez zwarte grupy ludności. Kolejnym zadaniem do realizacji było jak najszybsze wprowadzenie w życie statusu Kościoła prawosławnego, zniesienie nauczania religii prawosławnej w języku rosyjskim i zastąpienie go białoruskim lub polskim, a także zwalczanie nowego obrząd-

30 MSW, Wojewódzki Urząd Nowogródzki, t. 795/40. Wystąpienie wojewody Świderskiego na zjeździe starostów.

31 PRM, t. 78, 4.V.1935.

32 Sejm RP IV kadencji, pos. 10, 17.II.1936.

ku w postaci Kościoła wschodniosłowiańskiego. W końcowym fragmencie uwag podkreślono konieczność stałego promieniowania kultury polskiej na ziemi wschodnie celem ich szybkiego zespolenia z resztą Rzeczypospolitej.

Fakty były jednak inne. Pod koniec 1936 r. w Oddziale II MSWew. zapadły decyzje w sprawie przyspieszenia procesu asymilacji narodowej Białorusinów. Sukces miano osiągnąć poprzez poważne ograniczenie lub likwidację wybranych organizacji białoruskich. Efektem tych ustaleń było zawieszenie 2 i 4 grudnia 1936 r., a 22 stycznia 1937 r. rozwiązanie Towarzystwa Szkoły Białoruskiej i Białoruskiego Instytutu Gospodarki i Kultury — dwóch najpoważniejszych instytucji walczących o szkoły białoruskie³³.

Nic nowego w zakresie polskiej polityki wschodniej nie wniosło przemówienie w sejmie premiera Felicjana Sławoja-Składkowskiego. W dyskusji po skończonym expose nie brakło głosów krytykujących go: „(...) rząd nie ma programu w sprawach narodowościowych, a jeśli go ma, to nie ujawnił”³⁴. W rzeczywistości oznaczało to pozostawienie rozstrzygnięcia sprawy wojewodom. Od stycznia 1938 r. starostwo grodzkie w Wilnie zawiesiło działalność BKN, będącego najpoważniejszą reprezentacją polityczną mniejszości białoruskiej w Polsce. W uzasadnieniu decyzji podano, że działalność BKN była skierowana przeciwko interesowi publicznemu, sile obronnej i spójności państwa polskiego. Działalność ta prowadzić miała do oderwania od Rzeczypospolitej części ziem północno-wschodnich. W rzeczywistości był to jeden z przejawów polityki asymilacji narodowej Białorusinów. Po zawieszeniu, a następnie rozwiązaniu BKN ruch białoruski został pozbawiony instytucji reprezentującej całość interesów białoruskich. Senator Zygmunt Beczkowicz, wcześniejszy wojewoda wileński, zaproponował powołanie w miejsce BKN organizacji polsko-białoruskiej. Jednakże tą propozycją nie zainteresowała się żadna ze stron.

Na pocz. 1939 r. w warszawskim piśmie „Zespół” pojawił się artykuł pt. *Problem białoruski już nie istnieje*. Autor artykułu stwierdził, iż ostrość problemu białoruskiego ulega stopieniu poprzez asymilację narodową części ludu białoruskiego. Świadomość narodową zachowała jedynie wąska grupa inteligencji i z nią władze polskie mogłyby ustalić dalsze formy współżycia³⁵. Jednakże ani władze centralne, ani lokalne nie zamierzały rozmawiać z Białorusinami. Chwilowe polepszenie stosunków polsko-białoruskich wywołało przyjęcie delegacji białoruskiej przez ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego Wojciecha Świątosławskiego (maj 1939 r.). Delegacja uzyskała zapewnienie ministra, iż w niedalekiej przyszłości rozpoczną się rozmowy na temat szkolnictwa białoruskiego.

33 *Sprawozdanie z życia mniejszości białoruskiej*, „Sprawy Narodowościowe”, 1937, I kwartał, s. 115.

34 Sejm RP IV kadencji, pos. 69, 15.II.1938.

35 *Problem białoruski już nie istnieje*, „Zespół”, 22.I.1939, nr 3.

Jednakże wieloletnia polityka asymilacji narodowej prowadzona przez władze polskie wobec Białorusinów osiągnęła pewne rezultaty. W przededniu II wojny światowej ruch białoruski został rozbity. Władzom polskim udało się usunąć żądania utworzenia niepodległego państwa białoruskiego. Tezę tę udowodniło sprawozdanie sporządzone przez Główny Inspektorat Sił Zbrojnych za lipiec 1939 r., w którym czytamy: „Białorusini nie przejawiali żadnej poważnej działalności. Postawa społeczeństwa białoruskiego wobec zagadnień polityczno-państwowych nie daje powodów do zarzutów”³⁶. Stanowisko to odzwierciedlało ogólną linię polityczną polskich kół rządzących do września 1939 r., która zakładała, iż Białorusini jako najsłabsze ogniwo wśród mniejszości narodowych nie są w stanie wytworzyć siły, która zagrażałaby państwu polskiemu, a ich bierność i słabość oraz niska świadomość narodowa a także sprzeczność interesów były czynnikami tamującymi i przeciwdziałającymi trwałej współpracy z innymi narodami.

Змест

Перад узнікненнем незалежнай Польшчы выявіліся тры канцэпцыі вырашэння „беларускага пытання” ў адроджанай дзяржаве. Першая, сфармуляваная нацыянал-дэмакратычным рухам, заяўляла, што ў дзяржаве можа быць толькі адзін гаспадар — польскі народ. Іншыя нацыі мелі падпарадкавацца эканамічнай, палітычнай і культурнай перавазе палякаў. Федэралістычная канцэпцыя прадугледжвала стварэнне польскай дзяржавы ў канфедэрацыі з Літвой, Беларуссю, Латвіяй і Эстоніяй па прынцыпу роўнасці. Прыхільнікі канцэпцыі званай „краёвай” падкрэслівалі сваю польскасць, адчуваючы сябе грамадзянамі „краю”, падразумяваючы пад гэтым тэрмінам землі колішняга Вялікага княства Літоўскага. На іх думку, гэтая тэрыторыя з’яўлялася суцэльнай эканамічнай, культурнай цэласнасцю, характэрнай асаблівай нацыянальнай структурай і адасобленымі гістарычнымі традыцыямі. Усе народы, якія насялялі „край”, намаўлялі да згоднага супрацоўніцтва з мэтай стварэння супольнай моцнай айчыны. На думку аўтаркі, чарговыя ўрады Рэчы Паспалітай ажыццяўлялі на практыцы канцэпцыю нацыянальнай дзяржавы, а праблемы нацыянальных меншасцей, у тым ліку беларусаў, трактавалі як інструмент. У выніку, напярэдадні II сусветнай вайны беларускі рух быў поўнасцю разбіты.

Summary

Prior to the regaining of independence by Poland in 1918, there were three concepts of solving „the Belarusian problem” in the revived state. The first concept, formulated by the movement of national democrats, postulated that the state should have only one master — the Polish nation. Other nationalities had to be subordinated to the economic, political, and cultural supremacy of Poles. The fede-

36 Centralne Archiwum Wojskowe, Generalny Inspektorat Sił Zbrojnych, t. 302.10.21. Sprawozdanie z życia mniejszości narodowych z 17.VII.1939.

realist concept provided for the creation of a Polish state in confederation with Lithuania, Belarus, Latvia, and Estonia on equal principles. Supporters of the „homeland“ concept underscored their Polish provenance, treating themselves as the citizens of the „homeland“, which included the lands of the former Grand Duchy of Lithuania. In their opinion, this area was a coherent economic and cultural entity with peculiar population structure and different historical traditions. They urged all nationalities that inhabited the „homeland“ to build a strong common state.

In the author's opinion, subsequent governments of the Polish Second Republic implemented in practice the concept of a one-nation state, while the problems of national minorities, including Belarusians, were treated in a time-serving manner. As a result, the Belarusian movement on the eve of World War II was crushed.